

JAKUB ĆWIEK
KŁADNICA



fabryka słów

Jakub Ćwiek "Kłamca"

Fahrenheit Crew



Odkąd nie ma Boga, anioły nie grają fair. I to tłumaczyłoby obecność Kłamcy...

Ocalony po szturmie na Valhallę Loki – adoptowany syn Odyna, patron oszustów i zdrajców – postanawia przystać do zwycięzców i staje się anielskim chłopcem na posyłki.

Szybko jednak okazuje się, że w świecie, gdzie zabłąkane, mitologiczne bóstwa bratają się z piekielnymi demonami, niezwykle zdolności boga kłamstwa służyć mogą znacznie ważniejszym celom. Wyćwiczone sztuczki doskonale dezorientują wroga, a bezwzględność i pogarda wobec regulaminów i zasad czynią go naprawdę groźnym przeciwnikiem zła i występku. Tak przynajmniej sądzą archaniołowie, coraz bardziej zależni od pomocy nowego sojusznika. I może mają rację...

Ale Loki ma własne plany.

[Fragment recenzji](#): Wbrew spodziewaniom nie jest to powieść, lecz zbiór opowiadań. Przygody Lokiego pomiędzy pierwszą a ostatnią opowieścią można właściwie pomieszać i ustawić w jakimkolwiek szyku bez szkody dla odbioru. Jeśli można mówić o wadach tej książki, jest nią pewna powierzchowność, z jaką autor traktuje fabułę. Wszystko dzieje się nieco zbyt szybko, a sam Kłamca rozwiązuje kolejne zadania z profesjonalizmem dziesięciolatka rąbiącego po raz enty w „Prince of Persia”.